

## KONFERENCJA MAK W CHILE

W stolicy Chile Santiago w dniach 15-21 listopada odbyła się 24. Międzynarodowa Konferencja Kartograficzna. Głównym organizatorem była Międzynarodowa Asocjacja Kartograficzna (International Cartographic Association), a lokalnym – Wojskowy Instytut Geograficzny. W konferencji udział wzięło 2200 osób, w tym ponad 700 spoza Chile.

Program sesji otwarcia obejmował wystąpienia płk. Juana Vidal Garcia-Huidobro (na fot. z lewej), komendanta Wojskowego Instytutu Geograficznego, gospodarza imprezy, oraz prezydenta Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej prof. Williama Cartwrighta (na fot. z prawej) z Australii. Zasadniczą formą obrad były sesje techniczne prowadzone równolegle w sześciu salach (łącznie odbyło się ich 106, wygłoszono blisko 400 referatów). Tematyka była podzielona na 30 grup obejmujących prawie wszystkie dziedziny kartografii, od jej historii, teorii, poprzez różne zastosowania i formy użytkowania map, edukację, po zagadnienia związane z IIP i nowoczesnymi technologiami.

Program imprezy uzupełniły trzy wystawy. Na pierwszej z nich 34 państwa zaprezentowały 450 map oraz 70 atlasów wydanych w ostatnich latach. Wystawa rysunków dzieci im. Barbary Petchenik

(zmarłej w 1992 r. amerykańskiej kartografki) zgromadziła 156 prac. Wystawa komercyjna obejmowała kilkadziesiąt stanowisk przygotowanych przez państwowe i komercyjne chilijskie firmy kartograficzne, fotogrametryczne, teledetekcyjne i informatyczne.

Polskę reprezentowało w Santiago ponad dwadzieścia osób z różnych uczelni oraz instytucji naukowych. Większość przedstawiała referaty na sesjach technicznych i posterowych. Podczas sesji zamykającej konferencję ogłoszono wyniki konkursów na najlepsze: mapy, rysunki dzieci oraz referaty. Reprezentanci Polski uzyskali dwie nagrody: w konkursie rysunkowym nagrodę otrzymała Karolina Grząbka (l. 11) ze Szkoły Podstawowej w Plewiskach k. Poznania, natomiast w grupie młodych naukowców nagrodę za referat otrzymała Małgorzata Wieczorek z Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego. Jak zwykle konferencja

była okazją do spotkania komisji i grup roboczych Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej. Gospodarzem 25. Międzynarodowej Konferencji Kartograficznej w 2011 roku będzie Francja, obrady odbędą się w Paryżu w dniach 3-8 lipca. Więcej o konferencji w Santiago w styczniowym numerze GEODETY

Tekst i zdjęcie ADAM LINSENBARTH



## W LABIRYNCIE PRZEPISÓW PZP

Wiele interesujących, ale też niepokojących aspektów nowelizacji ustawy **Prawo zamówień publicznych** omawiano podczas dwudniowego szkolenia zorganizowanego przez Geodezyjną Izbę Gospodarczą (24 listopada). W najbliższym czasie czekają nas aż dwie nowelizacje tej permanentnie zmienianej ustawy. Proces legislacyjny doprowadzony został już do takiej „perfekcji”, że tzw. duża nowelizacja, wprowadzona do Sejmu wcześniej niż mała nowelizacja, wejdzie w życie później. Mała czeka bowiem tylko na podpis prezydenta, a duża krąży jeszcze mię-

dzy Sejmem a Senatem (co jest jednak nie bez znaczenia dla zamawiających i wykonawców). Oprócz wielu zapisów o charakterze porządkującym ustawodawca wprowadza w Pzp poważne zmiany wynikające z chęci przyspieszenia i uproszczenia procedury przetargowej oraz wypełnienia wymagań UE. Na przykład zamawiający będzie mógł zastrzec, że o zamówienie mogą ubiegać się wykonawcy, którzy zatrudniają minimum 50% pracowników niepełnosprawnych, co ma wyeliminować z przetargu firmy korzystające ze specjalnych ulg, choć zatrudniają śladową liczbę takich osób.

Skróceniu ulegnie termin na zadawanie zamawiającemu pytań odnośnie do SIWZ, co ma z kolei ukrócić przypadki przesyłania do urzędu np. tysiąca pytań dotyczących jednej specyfikacji i tym samym przewlekania procedury. Pzp nie będzie stosowane do zamówień, których przedmiotem są usługi o charakterze badań naukowych i innowacyjnych. Zniknąć ma protest jako element ochrony prawnej wykonawcy (co zostało bardzo źle odebrane przez przedsiębiorców), dopuszczone ma być udzielanie zaliczek na poczet wynagrodzenia wykonawcy zamówienia (rzecz stosowana na świecie

od dziesiątków lat), a za złamanie procedury zamawiającemu grożą ostre kary (o ile wykonawca „postawi się” zamawiającemu). Zmian jest mnóstwo, ale już widać, że wiele świeżo napisanych artykułów jest niejednoznacznych i możliwa będzie ich dowolna interpretacja. Materia ustawy stała się tak skomplikowana i kryje tyle potencjalnych niebezpieczeństw dla zamawiających i wykonawców, że bez szkoleń i prawników trudno przedsiębiorcy czy urzędnikowi swobodnie poruszać się w świecie procedur przetargowych.

JERZY PRZYWARA